

OGÓLNOPOLSKA NARADA

aktywu naukowego
i technicznego
SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁOWYCH
branży chemicznej

W Sopocie zakończyła się ogólnopolska narada aktywu naukowego i technicznego przemysłu chemicznego, farmaceutycznego i mineralnego związku spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych.

W obradach obok inżynierów, techników i racjonalizatorów z poszczególnych spółdzielni pracy wzięli udział przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk oraz wybitni naukowcy z wyższych uczelni Gdańska, Warszawy, Krakowa i innych ośrodków.

Minister przemysłu drobno- i rzemieślniczo-rolniczego, który uczestniczył w obradach, udekorował odznakami racjonalizatorów 6 przodujących pracowników, a m. in. hutnika z Huty Szkła „Laura” w Tarnowie Józefa Przydybę.

Poszczególne sekcje branżowe narady omówiły i opracowały m. in. plany produkcji nowych artykułów, jak np. cementu dystrybucyjnego, leków przeciwko próchnicy zębów, farb fosforylujących itp. Powzięto szereg wniosków w sprawie wykorzystania odpadów drzewnych m. in. przerebow słomy drzewnej.

Przedstawiciele wyższych uczelni obecni na naradzie wskazywali na ogromne możliwości produkcyjne przemysłu spółdzielczego i konieczność jego jak najszybszej współpracy z naukowcami.

Z akcji przygotowawczej do sianokosów

O pełne wykorzystanie sprzętu kośnego i maszyn, o terminowe zawarcie umów z Ośrodkami Maszynowymi

Ogłoszona niedawno uchwała Prezydium Rządu odnośnie sprawnej i terminowej przeprowadzenia sianokosów, wywołała żywy odzew wśród chłopów województwa krakowskiego. Wkrótce po ogłoszeniu uchwały odbyły się w powiatach specjalne narady poświęcone omówieniu i przeanalizowaniu dotychczasowych prac przygotowawczych do tegorocznej kampanii sianokosów. W naradach brali udział przewodniczący GRN-ów, instruktorzy rolni itd. oraz liczni aktywi społeczni i polityczni organizacji.

Na naradzie w Oświęcimiu, szczególnie podkreślono konieczność całkowitego zmobilizowania wszystkich środków w celu zapewnienia pełnego i racjonalnego wykorzystania całego obszaru łąk, których powiat oświęcimski posiada stosunkowo sporo i ilość, bo na ogólną cyfrę 7575 ha łąk i pastwisk około połowa przypada na same łąki. — Dlatego też narada postawiła przed aktywnymi wszystkimi organizacjami zadanie dopilnowania, by cały ten obszar, nie wyłączając wód, rowów itp. został bez reszty i na czas wykorzystany.

Sianokosy na terenie powiatu oświęcimskiego przeprowadzane będą przeważnie maszynowo, jedynie na niektórych skrajnych podmokłych łąkach konieczne odbywać się będzie ręcznie. Aktywni tamtejszy powinni doprowadzić, aby przed wyruszeniem kosiarek w pole, specjalnie powołane komisje społeczne jeszcze raz dokonały kontroli pełnej ich gotowości. Zapobieganie to powtórzeniu się takich wypadków, jak miał np. miejsce ubiegłego roku w gromadzie Babice, kiedy to dopiero po wypożyczeniu SOM-owskiej kosiarki przez chłopów i po

Wyd. A

Cena wraz z dodatkiem 30 gr

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV.

Kraków, sobota 17, niedziela 18 maja 1952 r.

Nr 118 (1126)

Przygotowując się do Złotu Młodych Przodowników

młodzi robotnicy rozwijają szeroko socjalistyczne współzawodnictwo

Szeroko rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo młodzieży, przygotowującej się do Złotu Młodych Przodowników. Złot będzie świętem radości i dumy z wielkiego wkładu młodego pokolenia w budowę szczęśliwej Ojczyzny, w budowę pokoju.

W woj. bydgoskim do współzawodnictwa przedzłotowego stanęło już przeszło 100 tys. młodzieży. W zakładach przemysłowych o tytuł najlepszej brygady produkcyjnej rywalizuje między sobą ponad 2 tys. grup młodzieżowych. Wiele z nich powstało po ogłoszeniu apelu Zarządu Głównego ZMP, wzywającego do przygotowania do Złotu. W ciągu ostatnich tygodni liczba młodzieżowych brygad produkcyjnych zwiększyła się o dalszych 78.

„Współzawodnicząc o prawo udziału w Złocie Młodych Przodowników — pracujemy dla Polski Ludowej i walczymy o pokój” — pod tym hasłem młodzi robotnicy z warsztatów bydgoskiego węzła kolejowego przygotowują się do wielkiego święta młodzieży.

„Musimy pracować jeszcze lepiej, oszczędniej i wydajniej niż dotychczas” — mówił na zebraniu młodzieży przodujący ślusarz ZMP-owiec Kazimierz Wesołowski.

Wszyscy młodzi robotnicy Huty „Ostrowiec” — malarze, spawacze, mechanicy, operatorzy i elektromonterzy biorą udział we współzawodnictwie. Przykładem dla młodzieży Huty jest inicjator współzawodnictwa, czeladź wytopiacz — Stanisław Turek, który wraz ze swą brygadą przeprowadził już 3 szybkościowe wytopy stali.

Cała przedpołudniowa zmiana na młodzieżowa z Krakowskich Zakładów Gumowych, zebrana w świetlicy zakładowej dla omówienia przygotowania do Złotu, postanowiła jeszcze bardziej podnieść wydajność swojej pracy.

Długo nie milknącymi owacyjami na cześć Złotu, na cześć ukochanej Ludowej Ojczyzny oraz ościł pokoju — Związku Radzieckiego przyjęli zebrani wystąpienie przewodniczącego zarządu zakładowego ZMP — Ryski.

„Niebezpieczeństwu, jakie zagraża ludzkości ze strony imperialistów amerykańskich — mówił Ryska — możemy

zapobiec, jeśli zjednoczymy się wszyscy wokół wielkiego Związku Radzieckiego”.

W czasie zebrania zobowiązania produkcyjne podjęło 9 brygad oraz kilkudziesięciu młodych robotników i robotnic. Dzieląc się z 2 brygad oddziału wulkanizacji rzuciły hasło współzawodnictwa o najlepszą wulkanizatorkę, która jako delegat zakładów pojedzie do Warszawy na Złot.

„Nasz każdy procent zwiększenia normy z okazji Złotu to cegiełka włożona w umocnienie światowego frontu walki o pokój” — mówił na masowym wytyrni sprzętu mechanicznego w Andrychowie młody robotnik Cebula. Przyjmując do współzawodnictwa młodzież, Cebula postanowił podnieść wykonanie normy z 200 na 220 procent. Za przykładem Cebuli poszło wielu innych robotników, m. in. młodzi robotnicy Winiarski i Góra. Dla sprawnej realizacji podjętych zobowiązań i podniesienia „jakości” produkcji zebrana młodzież powołała zespół kontroli technicznej.

ODPOWIEDŹ MOCARSTW ZACHODNICH na notę rządu radzieckiego godzi w prawo narodu niemieckiego do NIEZAWISŁOŚCI i SUWERENNOŚCI

Deklaracja Urzędu Informacji NRD w sprawie odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę radziecką

BERLIN

Agencja ADN donosi: Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich — USA, Wielkiej Brytanii i Francji — wzięli 13 bm. w radzieckim MSZ odpowiedź na ostatnią notę rządu ZSRR w sprawie Niemiec. W związku z tym Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację w której stwierdza:

Rządy mocarstw zachodnich potrzebowały pięciu tygodni, aby odpowiedzieć na ostatnią notę rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia 1952 r. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. W swej nowej notie usiłują one nadal przeszkodzić szybkiemu pokojowemu rozwiązaniu problemu Niemiec.

Urząd Informacji NRD przy pominięciu poprzednią wymaganą notę w sprawie Niemiec młodzi Związkiem Radzieckim i mocarstwami zachodnimi podkreślając, że mocarstwa zachodnie od początku starały się ominąć w ogóle sprawę niezwłocznego podjęcia rokowań na temat problemu niemieckiego, wysuwając rozmaite preteksty, a m. in. wykorzystując fakt powołania niezależnej Komisji ONZ, aby przez skądzić przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich.

Rząd radziecki odpowiedział na to notą z dnia 9 kwietnia br., w której stojąc nadal na stanowisku konieczności przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Wielka zabawa czytelników „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” która miała się odbyć w Sukienicach w nadchodzącą niedzielę dnia 18 bm., zostaje przełożona na dzień 25 bm., ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

W dniu wczorajszym w Teatrze im. J. Słowackiego, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem. Tłumnie zgromadzeni widzowie wielokrotnie wywoływali na scenę dźwiękami solistów, domagając się bisowania, stojących na niezwykłym wycołku poimie, występów.

Na dziedziu radzieckich artystów przed dworcem głównym po przyjeździe do Krakowa

Czcząc pamięć bohaterskiego dowódcy i oddziału GL Franka ZUBRZYCKIEGO składamy hołd pamięci tym wszystkim którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne

Sfreszczenie przemówienia

gen. Józwiaka-Witolda wygłoszonego w czasie odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci FRANCISZKA ZUBRZYCKIEGO

10 lat temu poszli w bój o wyzwolenie społeczne i narodowe pierwszy żołnierz Polskiej Partii Robotniczej, poszli w bój, aby pomsć wrzesień 1939 roku, krew matek i dzieci polskich, aby pomsć uciek i gwałt, masowe wysiedlanie Polaków z Poznania, niszczenie polskości, Palmiry i Treblinkę, Majdanek i getta.

Już w pierwszej swej odezwie Polska Partia Robotnicza wytyczyła cel walki, środki i sojusznika w tej walce wskazując, że toczy się wielka bitwa nie tylko o narodowe wyzwolenie spod jarzma okupacji hitlerowskiej — ale i o społeczne

wyzwolenie mas pracujących, że jednym ze środków wypełnienia tego zadania jest bezkompromisowa walka zbrojna z okupantem, a jednym sojusznikiem, który zdolny jest uczynić, aby walka ta była zwycięska — jest Związek Radziecki.

Konsekwentne wcielanie w życie tych zasad, opartych na głębokiej analizie sytuacji i trafnym przewidywaniu, sprawiło, że PPR była jedną partią, która od pierwszej chwili swego istnienia mogła mobilizować masy ludowe do zwycięskiej walki z najeźdźcą hitlerowskim, że mogła odegrać czołową, decydującą rolę w historycznych zmaganiach o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Od pierwszej chwili swej walki Polska Partia Robotnicza konsekwentnie demaskowała zdradziecką, antynarodową politykę rządu emigracyjnego i delegatury, która rozbrajała naród, usypiała jego bojowość, politykę, która miała na celu utrzymanie mas ludowych w uśpieniu i apatii.

Koncepcja wykrwawienia się dwóch wrogów i hasło stania z bronią u nogi — to dwie strony tego samego medalu. Chodziło przecież o reakcję polskiej i jednego, doprowadzenie do rozbitcia Związku Radzieckiego, a zrobić to mogły według czywista planów reakcji, tylko hordy hitlerowskie, a więc nie wolno — jak następnie pisały gazетки delegackie „przyczyniać się polskimi rękami do klęsk niemieckich”.

Ale to nie wszystko; zbrodnicze koncepcje reakcji polskiej stawiania na zwycięstwa hitlerowców w wojnie ze Związkiem Radzieckim szły w parze z cyniczną, wyzłą z elementarnych uczuć — nie tylko patriotycznych, ale i ludzkich — postawą wobec zbrodni popełnianych przez bestie hitlerowskie na ziemi polskiej.

Jeden z numerów Biuletynu Informacyjnego tak pisał w 1941 r. zaraz po napadzie hord hitlerowskich na Związek Radziecki:

„...Obowiązek, któremu musi się póddać każdy widz, pragnący rozumieć widokowo i wyliczając z niego rozsądne wnioski — to konieczność zachowania spokoju i równowagi ducha”.

Tak więc dla reakcji polskiej potworna gehenna, jaką przeżywał naród polski, Oświęcim, Majdanek, Treblinka, mordowanie kobiet i dzieci polskich i radzieckich — było widokiem, któremu należało się spokojnie i z równowagą ducha przylgnąć.

Reakcja polska uważała, że naród polski w okresie, gdy szalał terror hitlerowski, gdy ginęły tysiące Polaków, gdy płonęły wsie polskie, gdy w wagonach przeznaczonych do przewożenia zwierząt marży dzieci Żamojszczyzny, że w tym okresie trzeba zachować postawę widza. Ale takiej jednak postawy widza nie chciały zachować masy pracujące Polaki. Taką postawę widza odrzucała z pogardą Polska Partia Robotnicza, awangarda polskiej klasy robotniczej i kierownicza ludu polskiego. W tym czasie Polacy przekuwali w czyn tacy ludzie, tacy członkowie Polskiej Partii Robotniczej, jak Mały Franek-Zubrzycki, syn ludu warszawskiego, członek awangardy młodzieży polskiej — KZM-u.

W tych oto murach Politechniki Warszawskiej rozpoczął walkę o nową, sprawiedliwą przyszłość, o szczęście młodzieży, o jej lepszą i jasną przyszłość, o prawo do nauki i pracy.

W murach tej Politechniki Warszawskiej ONR-owiec oddał Franka w ręce policji faszystowskiej.

Wprost z więzienia Franek Zubrzycki idzie ochotniczo do wojska, aby bronić swej Ojczyzny przed zalewem hord hitlerowskich.

Prosta, najkrótsza i jedyna droga wiodła Franka od KZM-u, poprzez więzienie sanacyjne do Polskiej Partii Robotniczej, do Gwardii Ludowej. Ta ostatnia swą bohaterską drogą szedł na czele pierwszego oddziału partyzanckiego w rytm słów rozkazu Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej:

„Działajcie śmiało i bezwzględnie. Mścicie na wrogu każdą jego podłość popełnioną na polskiej ziemi. Bezpośrednią naszą rezerwą i zapleczem jest cały naród, każdy uczyński Polak spotkany na drodze naszej walki. Idźcie zgodnie do walki z każdym kto jej szczerze pragnie. Nie jesteście ostatni. Za was: półka nowe setki i tysiące”.

I poszli nowe setki i tysiące. I mścili gwardziści na wroga każdą jego podłość i zbrodnię popełnioną na naszej ziemi.

ojczyste. Bohaterstwo i sukcesy walki Gwardii Ludowej porównywały za sobą młodzież.

Każdy dzień powiększał szeregi walczących. Wbrew woli reakcyjnego dowództwa — wielu żołnierzy i całej oddziały AK i BCh łączyły się z oddziałami Gwardii Ludowej, a później Armii Ludowej w walce przeciwko okupantowi. Wśród nich byli tacy, jak: Bohdan Skowroński (Marcin), który wraz z grupą młodzieży AK przyczynił się do ZWM, stał się żołnierzem i jednym z dowódców Gwardii Ludowej na terenie Warszawy. Glinie w czasie powstania w Warszawie, Golewski Zygmunt (Niwa) dowódca oddziału BCh w Lubelszczyźnie, przyczynił się do odzyskania Gwardii Ludowej, Glinie w walce z okupantem w 1944 r. Degler Arkadiusz (Grab), nie mogąc pogodzić się z decyzjami stania z bronią u nogi zrywa z ZZW, przyczynił się do oddziału GL i walczył w jej szeregach. Degler po powstaniu Armii Ludowej mianowany zostaje szefem sztabu na Cześćochowie.

Na skutek donosu NSZ-owskiego wywiadu — padł w nierówną walkę od kuli faszysty hitlerowskiego. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Grunwaldu.

Nie mogli powstrzymać naszej bojowej, płomiennej, patriotycznej młodzieży słów kłamstwa i zdrady. Szli do oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej chłopcy z Woli i ze Starówki, z Mokotowa i Żoliborza, szli synowie robotników Łodzi i górników Zagłębia — szli uczniowie i studenci, szli młode dziewczęta tkaczki i studentki — z fabryk i ze wsi, a ich bohaterska walka zrodziła płomienne postacie Janka Krasieckiego, Hanki Sawickiej, Franka Zubrzyckiego, Wandy Witwickiej.

Bogata jest historia zwycięskich, bohaterskich bojów oddziałów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

W 1943 r. według niepełnych danych Gwardii Ludowej przeprowadziła 1208 akcji bojowych, w czasie których zabitych i rannych zostało 1837 hitlerowców, wykolejono 112 pociągów, zdemolowano 21 stacji kolejowych, spowodowano 2145 godzin przerwy w ruchu kolejowym.

W 1944 r. według niepełnych danych Armii Ludowej przeprowadziła 804 większe akcje bojowe, w tym stoczono 120 bitew, w których zginięło 19.450 żołnierzy hitlerowskich, a rannych było wiele tysięcy, zniszczono 24 czołgi, 191 samochodów, wykolejono 322 pociągi, wysadzono 79 mostów kolejowych i drogowych, spowodowano 4722 godz. przerwy w ruchu kolejowym.

Krew, męka i bohaterstwo polskich bojowników o wolność i niepodległość, o nową Polskę — była bez wątpienia nie tylko bohaterską kartą w historii polskiego, ruchu rewolucyjnego, ale odegrała historyczną rolę w życiu narodu, ponieważ wiąże się z wyzwoleniem z niewoli polski.

Historyczna rola PPR polegała przede wszystkim na tym, że umiała ona wskazać polskiemu masom pracującym i całemu narodowi słuszną kierunek walki, słuszną drogę polityczną, że wskazała, iż jedynym wiernym sprzymierzeńcem i wyzwolicielem Polski jest tylko i wyłącznie Związek Radziecki, że potrafiła do tej walki zmobilizować tysiące i dziesiątki tysięcy Polaków.

Mija 10 lat od chwili, gdy Mały Franek-Zubrzycki wyruszył na czele pierwszego oddziału partyzanckiego w bój.

(Ciąg dalszy na str. 2)

REDAKCJA

„GAZETY KRAKOWSKIEJ”

I KOMISJA OKRĘGOWA ZPRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH

urządzają

w ramach DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY w sobotę, dnia 17 maja br. o godz. 17 w sali Rotundy (II Dom Akademicki, ulica 3 Maja 5)

SPOTKANIE

CZYTELNIKÓW

„GAZETY KRAKOWSKIEJ”

ze studentami

Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii, studiującymi na wyższych uczelniach Krakowa.

Podczas spotkania wystąpią studenckie zespoły artystyczne wyróżnione na eliminacjach centralnych.

Wybitni artyści radzieccy w Krakowie



Jak już donosiliśmy do Krakowa przybyła grupa wybitnych radzieckich artystów, solistów baletu Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie oraz Moskiewskiego Teatru Muzycznego im. Artyistów Ludowych Stanisławskiego i Niemcewicza-Danczenki. Wśród nich: MARIA PLISIECKAJA — zasłużona artystka RSFR, WIACESŁAW GOKUBIN — solista baletu Akademickiego Teatru, ZUZANNA ZWIAGI —

solistka baletu PATW w Moskwie, MANSUR KAME — ETBINOW — solista baletu PATW, MIRA BRIEDIN — solistka baletu Moskiewskiego Teatru Muzycznego, ALEKSANDER SOBO — asystent artysty USSR, MI CHAL WAJMAN — laureat konkursów skrzypcowych w Pradze, Lipsku i Brukseli, AERAM MAKAROW — akompaniator, solista Moskiewskiego Filharmonii.

Radzieccy artyści wystąpili

w dniu wczorajszym w Teatrze im. J. Słowackiego, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem. Tłumnie zgromadzeni widzowie wielokrotnie wywoływali na scenę dźwiękami solistów, domagając się bisowania, stojących na niezwykłym wycołku poimie, występów.

Na dziedziu radzieckich artystów przed dworcem głównym po przyjeździe do Krakowa

W obliczu zbrodniczych zakusów imperialistów musimy jeszcze bardziej wzmocnić czujność i ochronę naszego pokojowego budownictwa

Przemówienie prezydenta PIECKA w Akademii Górniczej we Freiburgu

BERLIN Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck zwiędził Akademię Górniczą we Freiburgu, zapoznając się z jej dorobkiem wychowawczym i naukowym. Po zwiedzeniu Akademii prezydent Pieck przemówił do profesorów i studentów Akademii podkreślając doniosłość roli wyższych zakładów technicznych w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dziedzinie szkolenia nowych kadr technicznych i wykonywania zadań 5-letniego planu rozwoju pokojowej gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Mówiąc o wielkich zasługach naukowców niemieckich w tej dziedzinie, prezydent Pieck przeciwstawił im wysiłki niektórych uczonych w krajach kapitalistycznych, którzy swą wiedzę wykorzystują dla stwarzania coraz to potężniejszych środków masowej zagłady i zniszczenia.

Każdy uczący się naukowiec, każdy postępowy człowiek — powiedział prezydent Pieck, — który rozumie naukę jako potężną broń w służbie ludzkości, musi ze wstrętem i oburzeniem traktować stosowanie przez amerykańskich i angielskich imperialistów broni bakteriologicznej i chemicznej w Korei i na Malajach. Te same siły imperialistyczne zagrażają także naszej ojczyźnie — kontynuował prezydent Pieck. — Droga znowy z Adenauera i jego kliką chcą one narzucić narodowi niemieckiemu militarystyczny „układ ogólny”. Pragną one tym samym

Posel RENNER
zażądał
w parlamencie bonnskim
przeprowadzenia
śledztwa
w sprawie masakry
w ESSEN

Jak donosi agencja ADN z Bonn, deputowany komunistyczny Renner zażądał w parlamencie bonnskim przeprowadzenia śledztwa w sprawie o odpowiedzialność rządu Adenauera za masakrę pokojowej demonstracji młodzieży w Essen.

W Essen — oświadczył Renner — został zamordowany 21-letni młodzieniec za to, że brał udział w legalnej demonstracji w obronie pokoju.

Przewodniczący parlamentu przerwał przemówienie przedstawicieli Partii Komunistycznej i zamknął posiedzenie.

studentka stoł w pierwszych szeregach nie tylko w nauce i pracy pokojowej, lecz znajduje się także w pierwszych szeregach dla obrony naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W Niemczech zachodnich odbyły się ostatnio wiele potężnych demonstracji przeciwko „układowi ogólnemu”, za paktom pokoju, M. in. w kilku dniach zachodniego Berlina odbyły się również takie demonstracje. Policja w niektórych wypadkach użyła broni dla rozpędzenia demonstrantów. Na zdjęciu: policja rozpędza demonstrantów.

połączyć podział Niemiec i pozabawić naród niemiecki prawa do sprawiedliwego traktatu pokojowego. „Układ ogólny” zmierza do wykorzystania niemieckiej nauki, techniki, przemysłu, rezerw surowcowych i rezerw ludzkich dla remilitaryzacji i przygotowań do nowej wojny światowej.

Nawiązując do masakry młodzieży w Essen, prezydent Pieck oświadczył: — Salwy, które oddano na rozkaz Adenauera ubiegłej niedzieli w Essen do manifestującej na rzecz pokoju młodzieży zachodnio-niemieckiej, powinny być sygnałem alarmowym dla całego Niemiec. Winny one zmobilizować wszystkich miłujących pokój ludzi do wspólnej walki przeciw zawarciu militarystycznego „układu ogólnego”, do walki o ratowanie narodu niemieckiego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej — kontynuował prezydent Pieck — będziemy wytrwale prowadzić nadal dzieło odbudowy. Jednakże nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że podlegające wojnie i militarystycznym rozstrzelaniom młodzieży państwa, są w każdej chwili zdolni i gotowi do popełnienia wszelkiej zbrodni przeciw naszej Republice Demokratycznej. W obliczu niebezpieczeństwa, kryjącego się w militarystycznym „układzie ogólnym”, należy obecnie bardziej niż przedtem wzmocnić czujność i ochronę naszych zdobytych demokratycznych i naszego pokojowego budownictwa.

Nasza Niemiecka Republika Demokratyczna — podkreślił prezydent Pieck — jest potężną ostoją walki całego narodu niemieckiego o jedność naszej ojczyzny i o zawarcie traktatu pokojowego na podstawie wieloletnich propozycji rządu radzieckiego. Jednakże rozłamowcy niemieccy, imperialistyczni podżegacze wojny i militarysty powinni zdawać sobie sprawę z tego, że na tę potężną ostoję nie mogą oni bezkarnie podnosić ręki.

Jestem przekonany — oświadczył w zakończeniu prezydent Pieck, — że nasza młodzież

Żadnej odwetowej armii niemieckiej! Żadnego paktu z Adenauerem!

Oświadczenie Brytyjskiej Partii Komunistycznej w sprawie Niemiec

LONDYN

Komitet Polityczny Brytyjskiej Partii Komunistycznej złożył następującą deklarację w sprawie Niemiec:

W walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec i odrodzeniu hitlerzysmu nadszedł najkrytyczniejszy moment. Rząd brytyjski podał do wiadomości, iż jest gotów podpisać w najbliższej przyszłości układ z Adenauerem mimo, że większość narodu niemieckiego, jak również naród francuski i brytyjski są przeciwko temu. Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie spotkania się przedstawicieli 4 mocarstw dla omówienia problemu utworzenia zjednoczonych i miłujących pokój Niemiec, zostały odrzucone przez mocarstwa zachodnie.

Odpowiedź państw zachodnich domaga się remilitaryzacji Niemiec, związanych z agresywnym blokiem atlantyckim, prawa udziału Niemiec w agresji przeciwko blokowi wschodniemu, stałego podziału Niemiec, co zmierza do odbudowy hitlerzyskiej potęgi wojennej i przygotowania nowej wojny w Europie.

Nie wolno pozwolić na realizację tej zbrodniczej koncepcji. Należy wysłuchać zdania narodu brytyjskiego, który powinien zadać: „Żadnej odwetowej armii niemieckiej! Żadnego paktu z Adenauerem! Przedstawiciele 4 wielkich mocarstw powinni spotkać się jak najszybciej, aby przyspieszyć utworzenie zjednoczonych, niezawisłych i miłujących pokój Niemiec!”



CAŁY naród niemiecki protestuje przeciwko krwawemu terrorowi policji Lehra w Essen

BERLIN

Rada Centralna Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wezwiała młodzież w całym Niemczech do masowych protestów przeciwko krwawemu terrorowi soldateski Lehra w Essen.

Wypadki w Essen — stwierdza odezwa — dowodzą, czym jest w rzeczywistości oślawiana „wolność” na zachodzie. Rada Centralna FDJ apeluje do młodzieży o podjęcie potężnej kampanii solidarności z młodymi bojownikami o pokój w Niemczech zachodnich.

W Monachium odbył się wielotysięczny wiec, poświęcony pamięci młodego patrioty

Mueller, zamordowanego przez policję zachodnio-niemiecką w Essen. Uczestnicy wiecu protestowali równocześnie przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Ostry protest do ministerstwa spraw wewnętrznych Nadrenii północnej i Westfalii nadszedł z Hamburga od kongresu zwolenników porozumienia między Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego.

W depeszy do Bundestagu w Bonn, prezydium zachodnio-berlińskiego komitetu ludowego walki o traktat pokojowy i przeciwko „układowi ogólnemu” wyraża najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej napaści policji zachodnio-niemieckiej na patriotyczną młodzież.

Uchwały ostro potępiające represje wobec młodzieży zachodnio-niemieckiej i pletnącej politykę wojenną Adenauera, zapadają na licznych zebraniach załóg robotniczych w różnych miastach NRD.

W dniu 13 maja na poligonie obu delegacji w Panmundźonie przewodził delegację koreańską-chińską gen. Nam Ira złożył stanowczy protest przeciwko tej now

POGRZEB
członka delegacji
koreańsko-chińskiej
— ofiary
prowokacyjnego nalotu

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 14 maja odbył się w Kaesong pogrzeb jednego z członków załogi samochodu ciężarowego delegacji koreańsko-chińskiej, który został zabity podczas zbrodniczego ostrzału przez samoloty amerykańskie kolumny samochodowej delegacji zdążającej z Phenianu do Kaesongu.

W pogrzebie wzięli udział: generał Nam Ir, generał Tse Pan, wszyscy członkowie delegacji koreańsko-chińskiej, przedstawiciele koreańskiej armii ludowej i liczne rzesze mieszkańców Kaesongu.

Policja francuska ZABRONIŁA odbudowy pomnika WIKTORA HUGO

PARYŻ

Jak już donosiliśmy, francuski komitet dla uroczystości 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo postanowił odbudować w Paryżu na Placu Wiktora Hugo zniszczony przez okupantów hitlerowskich pomnik wielkiego francuskiego pisarza-demokraty.

Władze policyjne jednak kategorycznie sprzeciwiły się temu. Prefekt departamentu Sekwany opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że prefektura, rzekomo dla bezpieczeństwa ruchu na Placu Wiktora Hugo, postanowiła skasować skwer, pośrodku którego wzniesiony był pomnik.

Podjęto też decyzję władz policyjnych o wydaniu „Monde”, który stwierdza otwarcie, że „pomnik Wiktora Hugo nie będzie odbudowany”.

Te swoją ocenę siły armii

Prowokując nieustannie incydenty Amerykanie dążą do zerwania rokowań w sprawie zawieszenia broni w KOREI

Oświadczenie przew. delegacji koreańsko-chińskiej w Panmundźonie gen. Nam Ira

PEKIN

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 12 maja amerykański samolot wojskowy ostrzelał kilkakrotnie z broni pokładowej samolot ciężarowy, wiozący z Phenianu do Kaesongu zaopatrzenie dla delegacji koreańsko-chińskiej. Jeden z członków załogi samochodu — Li Don-su został zabity.

W dniu 13 maja na poligonie obu delegacji w Panmundźonie przewodził delegację koreańską-chińską gen. Nam Ira złożył stanowczy protest przeciwko tej now

wej zbrodni amerykańskiej. Po przedstawieniu szczegółów tego nowego naruszenia przez Amerykanów porozumienia w sprawie neutralności strefy Kaesongu, generał Nam Ira oświadczył m. in.:

„Od 26 listopada ub. roku, gdy podpisano porozumienie w sprawie bezpieczeństwa komunikacji między Kaesongiem i Phenianem, strona amerykańska naruszała niejednokrotnie to porozumienie. Ostatnio w dniu 5 kwietnia br. samoloty amerykańskie ostrzelały samoloty naszej delegacji i zraniły dziewięć osób. W dniu 12 maja samoloty naszej delegacji zostały ponownie ostrzelane, przy czym Li Don-su został zabity. Samoloty amerykańskie bombardowały co raz częściej obory, w których znajdują się amerykańscy i angielscy jeńcy wojenni.

Nieustannie prowokowanie incydentów przez stronę amerykańską wywołuje uzasadnione podejrzenie, że strona amerykańska dąży do zerwania rokowań.

Jeśli chodzi o same rokowania, to zachowanie się Amerykanów świadczy, że nie dąży oni bynajmniej do osiągnię

Dokończenie przemówienia gen. Józwiaka-Witolda na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci dowódcy I Oddziału GL — Franciszka Zubrzyckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

10 lat temu, z serca Polski i Warszawy, wyszedł oddział partyzancki walczyć o to, aby Polska zakwitła wolnością i pokojem, walczyć o to, aby młodzież polska mogła uczyć się i pracować, aby podwoje szkół i uniwersytetów otwary się przed dziećmi robotnika i chłopca, aby nauka i praca przestały być marzeniem.

Na przestrzeni 7 lat niepodległości naszej została dokonana rewolucja na odcinku kultury, oświaty i szkolnictwa w Polsce Ludowej.

Przytoczywszy szereg cyfr, obrazujących olbrzymi rozwój oświaty w Polsce Ludowej, mówca stwierdził następująco:

Oto cyfry naszej dumy, naszej radości, naszego wzrostu, naszej przyszłej inteligencji robotniczo-chłopskiej, naszych nowych inżynierów i techników, lekarzy i agronomów, planistów i handlowców, nauczycieli i profesorów, artystów i uczonych.

10 lat temu zginął dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego Franek Zubrzycki — oddał swe życie w walce o wolność, o lepsze i szczęśliwsze jutro.

Walka ta nie jest — drodzy moi młodzi przyjaciele — skończona.

Znowu zadymili kolumny fabryk broni w New-Yorku i Zagłębiu Ruhry.

Zmontowano pakt atlantycki i armie europejskie, rozpoczęto wielką kampanię revisionistyczną w Niemczech za chodnich przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie i znowu rozlega się wrzask o marszu: nach Osten — do Uralu.

Trizena, zgodnie z uchwałąmi lizbowskiimi, stała się pełnoprawnym współuczestnikiem „armii europejskiej” — armii, która zgodnie z planami Trumanów i Harrimanów ma stać się połączeniem zbrodniczego doświadczenia Wehrmachtu i ludobójczego potencjału amerykańskiego. Na czele tej armii stanął morderca kobiet i dzieci koreańskich — „generał dżuma” Ridgway.

Jeszcze na 5 lat przed wybuchem II wojny światowej, na XVII Zjeździe WRP(b) Tow. Stalin oceniając sytuację międzynarodową powiedział:

„A jeżeli politycy burżuazyjni, mimo doświadczenia pierwszej wojny imperialistycznej, chwytają się jednak wojny jak tonący brzozgę, to znaczy, że nie ostatecznie zaplątali, że znaleźli się w ślepiem załuki i gotowi są na tę na szczyt lecieć w przepaść”.

Jakże aktualne są te słowa dziś. Jeśli bowiem politycy burżuazyjni mimo doświadczenia drugiej wojny — chwytają się środków wojny jak tonący brzozgę — to świadczy to nie o ich sile, a o ich słabości i rozkładzie wewnętrznym, to znaczy, że znaleźli się w beznadziejnej sytuacji, że gotowi są na tę na szczyt lecieć w przepaść.

A że sytuacja ich nie jest wesoła — stwierdza dziś nawet politycy imperialistyczni. Ze każdy dzień pogłębia przeczność w obozie atlantyckim to ujawni m. in. niedawno opublikowany tajny raport szefa sztabu operacji morskich USA p. admirała Fechtlera, który wprost stwierdził: „Sily zbrojne Europy zachodniej mogłyby się utrzymać po rozpoczęciu konfliktu nie dłużej niż trzy dni”.

Te swoją ocenę siły armii

europejskiej p. Fechtler oparł najprawdopodobniej na niezbyt jeszcze wspomnianych doradcach hitlerowskich, którzy pamiętają jak na swych poprzetrzanych grzbiętach poculi się uderzeń niewzniechanych dywizji radzieckich, prowadzonych przez dowódców wyższych ze stalinowskiej szkoły zwycięstwa — marszałków Wasilewskiego i Żukowa, Malinowskiego i Koniewa, a wśród tych wielkich dowódców i syna ludu warszawskiego, zwycięzcę spod Moskwy, Stalingradu i Warszawy — marszałka Rokossowskiego.

Potęgujący się ruch pokoju na całym świecie napawa nas siłą, otuchą i wiarą, że możliwe jest przekroczenie ludobójczych zamysłów imperializmu amerykańskiego. Byłoby jednak nieprzebieżalną bezdrożną i samouspokojeniem, gdybyśmy nie dostrzegali niebezpieczeństwa, jakie grozi naszej Ojczyźnie ze strony imperialistów amerykańskich, ze strony nowego Wehrmachtu.

To wymaga od nas skupienia wszystkich sił w walce o umocnienie siły i obronności naszego kraju. To wymaga dużego wysiłku i hartu, ofiarności w pracy i walce o zwycięskie, przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wy, młodzież polska — nasza duma, nasza nadzieja, nasza radość — macie tu wielką rolę do spełnienia. Wasz młodzieńczy entuzjazm, wasza radość życia, wasz zapał, wasza siła budownictwa socjalistycznego — jest wielką dźwignią na każdym odcinku wielkiej pokojowej budowy naszego kraju.

Okres, jaki obecnie przeżywa nasz kraj, nasze rosnące budownictwo, rosnący poziom życia mas pracujących — wymaga coraz większej ilości sił fachowych, coraz więcej inżynierów, techników, architektów, nauczycieli, lekarzy, agronomów, naukowców itp.

Wy ucząca się młodzież jesteście właśnie tą potencjalną siłą i dlatego trzeba, abyście przodowali w nauce.

W naszym pokojowym budownictwie poświeca się na wydatki oświaty, kultury i szkolnictwa 6 miliardów 629 milionów złotych. Są to środki, które muszą być planowo i celowo zużyte i nie wolno, aby jeden grosz z tych środków został zmarnowany. Przodować w nauce, to znaczy podnieść dyscyplinę nauki, to przyswajanie nauki, to walczyć o wysoki poziom moralny młodzieży, to wypowiedzieć bezwzględna walkę wszelkim wankolom, leni, bułamantom, chuliganstwu, binklistom.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Trzeba nauczyć się włączyć do uczenia, po ukończeniu nauki, włączyć do codziennych zadań jakie stoją przed każdym młodym człowiekiem w Polsce. Jest to wielkie zadanie dla awangardy i kierownika naszej młodzieży ZMP, kontynuatora szczytnych idei młodych proletariackich, SDEPIL-owców, bohaterów KZM-owców i ZWM-owców.

Żeby mieć otwarte oczy!

Przed kilkoma dniami PAP przekazał naszej prasie codziennej następującą krótką wiadomość:

„W rejonie budowy kanału Wołga—Don nowodniemno już pierwsze 100 tysięcy ha ziemi. Kanały doprowadziły wodę do nawiedzanych przez posuch obszarów obwodu rostowskiego”.

W tym samym czasie, gdy dzięki wspaniałemu wysiłkowi ludzi radzieckich młodzieńcze wody starzych rosyjskich rzek przyniosą nowe życie ziemiom dotychczas jałowym dla człowieka — w Paryżu został parafowany układ w sprawie tzw. armii europejskiej. Dokument ten, przekreślający istnienie narodowych sił zbrojnych Europy zachodniej, podpisany został pod presją amerykańskich imperialistów przez przedstawicieli Francji, Włoch, krajów Beneluksu oraz przez reprezentanta adenauerowskiego rządu zdrady narodowej, jak słusznie ostatnio na konferencji prasowej w Berlinie nazwał Ulrich z Bonn — wicepremier NRD, Walter Ulbricht.

W tym samym czasie w Essen, pod hasłem walki ze zdraźdźczą polityką Adenauera oraz walki przeciwko militarystycznemu i wojennemu „układowi ogólnemu”, odbyła się masowa, wielotysięczna demonstracja młodzieży przybyłej z całego Niemiec zachodnich, a należącej do różnych niemieckich organizacji młodzieżowych. Sprawozdana do Essen w olbrzymiej ilości policja ministra spraw wewnętrznych rządu z Bonn, dr Roberta Lehra (członka, rady nadzorczej wielkiego koncernu zbrojeniowego Vereinigte Stahlwerke i oraz członka zarządu „Banku reńskiego-westfalskiego”), powitała młodocianych uczestników pokojowej demonstracji bronią palną. Zginął 21-letni Filip Müller, dwóch robotników zostało ciężko rannych, wielu uczestników manifestacji doznało popalek i stałowych prętów. W pobliżu miejsc masakry krążyły amerykańskie zmotoryzowane patrole.

Tak się złożyło, że dwa tygodnie drugiego połowy kwietnia spędziłem w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w dziewięcioosobowej delegacji na miesiąc przyjaźni niemiecko-polskiej. Po kilku dniach spędzonych w Berlinie rozdzielił się na dwie grupy. Część delegatów pojechała zwiedzać zakłady produkcyjne oraz ośrodki przemysłowe i wiejskie Brandenburgii, druga natomiast grupa udała się jeszcze dalej na północ. Należąc do tej drugiej grupy, miałem możliwość zwiedzenia miast, miasteczek i wsi meklemburskich wzdłuż trasy Schwerin, Wismar, Warnemünde, Rostock, Stralsund, po czym dwudniowy pobyt na Rugii zakończył się podróżą i wprost z pięknej wyspy powrócił do Berlina.

Juz pierwszy pobyt w NRD, latem 1950, stał się dla mnie naczynym potwierdzeniem prawdy, wyrażonej na początku wojny przez Józefa Stalina, że śmieszne byłoby utożsamianie kilku Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają.

Juz pierwszy pobyt w NRD, latem 1950, stał się dla mnie naczynym potwierdzeniem prawdy, wyrażonej na początku wojny przez Józefa Stalina, że śmieszne byłoby utożsamianie kilku Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają.

Juz pierwszy pobyt w NRD, latem 1950, stał się dla mnie naczynym potwierdzeniem prawdy, wyrażonej na początku wojny przez Józefa Stalina, że śmieszne byłoby utożsamianie kilku Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają.

Juz pierwszy pobyt w NRD, latem 1950, stał się dla mnie naczynym potwierdzeniem prawdy, wyrażonej na początku wojny przez Józefa Stalina, że śmieszne byłoby utożsamianie kilku Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają.

Jerzy ANDRZEJEWSKI

Narody Azji i strefy Pacyfiku przygotowują się do azjatyckiej konferencji obrońców pokoju

PEKIN

Jak donosi Agencja Nowych Chin, 11 wybitnych chińskich bojowników o pokój z przewodniczącym Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-żo na czele prześlazło 21 marca do działaczy ruchu obrońców pokoju w krajach Azji i strefy Pacyfiku depesze z apelem o wspólne wystąpienie z inicjatywą zwołania konferencji obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

W obecnej sytuacji między narodowej — czytamy w depeszy — obrona pokoju w krajach Azji i strefy Pacyfiku stała się doniosłym czynnikiem obrony pokoju na całym świecie. Wskazywanie militarnemu japońskiemu uległo przy spieszeniu wskutek podpisania separatystycznego „traktatu pokojowego” z Japonią oraz amerykańsko-japońskiego „układu administracyjnego”, Rokowania o rozejm w Korei przeciągnęły się i znalazły się w impasie. Agresorzy amerykańscy rozpętali nieludzką wojnę bakteriologiczną. W świetle tych faktów widzimy, że bezpieczeństwo i pokój w Azji i strefy Pacyfiku zagrożone, obecnie poważne niebezpieczeństwo nowej agresji zbrojnej.

Jednakże zerkając masę ludową Azji i strefy Pacyfiku, stanowczo domagają się i pragną pokoju. Z wyjątkiem garstki agresorów, nie ma ani jednego miłującego pokój człowieka, który chciałby wojny. Nie ma ani

